

# Ekolodzy nie chcą wyciągów w Brennej

Data publikacji: 16.05.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Brenna marzy o wielkiej inwestycji narciarskiej, która przyciągnie tłumy turystów. Ekolodzy boją się, że wyciągi będą zagrożeniem dla przyrody.

Brenna to bardzo popularne miejsce wypoczynku, jednak brakuje tu nowoczesnej infrastruktury turystycznej. Dlatego powstał projekt inwestycji, które mogą całkowicie odmienić oblicze miejscowości. Brenna ma być m.in. połączona ze Szczyrkem systemem nowoczesnych wyciągów zbudowanych na górze Kotarz. Miałyby tu powstać kolejki linowe, trasy narciarskie i biegowe, nowe parkingi oraz zaplecze noclegowo-gastronomiczne. W planach jest budowa nowoczesnego schroniska i toru saneczkowego.

Inwestycja pochłonęłaby kilkadziesiąt milionów złotych, ale dla mieszkańców to szansa na dodatkowe dochody i nowe miejsca pracy.

W gminie już trwają prace nad Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Gdy dokument zostanie przyjęty, będzie można zabrać się za zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, który da zielone światło inwestycji. - *Nowy plan chcemy uchwalić do października tego roku* - mówi **Iwona Szarek**, wójt Brennej.

Sceptyczni są ekolodzy. **Radosław Ślusarczyk** z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w Bystrej przekonuje, że wyciągi wyrządzą wielką szkodę przyrodzie. - *Ten teren jest wąskim gardłem między Beskidem Małym i Śląskim. To korytarz migracyjny dla zwierząt. Jeśli zostanie przecięty wyciągami i trasami narciarskimi, skutki będą opłakane. Na tym terenie bytują wilki, rośnie druga co do wielkości jodła w kraju. Poza tym to teren osuwiskowy i wycinka lasów może spowodować zagrożenie* - mówi Ślusarczyk.

Ekolodzy złożyli swoje uwagi do przygotowywanego studium, ale radni je odrzucili. - *Na pewno na tym nie poprzestaniemy. Będziemy działać, żeby uratować ten cenny teren przed zniszczeniem* - zapowiada Ślusarczyk.